

Sygn. akt I ACa 888/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
we W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 10 czerwca 2014 r., sygn. akt VIII GC 166/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.206,49 zł (trzy tysiące dwieście sześć złotych i czterdzieści dziewięć groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Edyta Buczkowska-Żuk Agnieszka Sołtyka Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 888/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. – obecnie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwoty 45.658,20 Euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2013 roku oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powołała się na zawarte z pozwaną umowy sprzedaży zbóż o numerach (...). Zgodnie z treścią § 4 każdej z tych umów pozwana przy produkcji, magazynowaniu i transporcie towaru miała obowiązek dotrzymać warunków

Rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej dotyczących higieny pasz 183/2005 oraz higieny środków spożywczych 852/2004 poprzez kompletne i terminowe oraz w odpowiedniej formie dokumentowanie procesu produkcji zgodnie z kryteriami zawartymi w przepisach o zrównoważonej produkcji biomasy (...). Wskutek braku udokumentowania przez pozwaną pochodzenia towaru ze zrównoważonej produkcji rolnej powódka nie była w stanie wywiązać się z tego obowiązku wobec swojego kontrahenta (...) GmbH w Z. (Niemcy). Spółka ta obciążyła powódkę karami umownymi na kwotę 45.658,20 Euro, którą powódka zapłaciła przelewem w dniu 9.01.2013 roku. Kwota ta została wskazana jako szkoda dochodzoną pozwem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym w dniu 19 marca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt VIII GNe 112/13, zasądzono na rzecz powódki dochodzone roszczenie oraz zwrot kosztów procesu w kwocie 5.990 złotych.

Pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Przyznała, że zawarła wskazane w pozwie umowy w ramach Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż Rzepaku i Roślin Strączkowych zniwa 2010 (dalej OWSiR). Stwierdziła, że nie jest producentem zbóż, a zgodnie z § 4 każdej z zawartych umów oraz OWSiR to na producencie zbóż spoczywało spełnienie obowiązków wynikających z rozporządzenia o zrównoważonej produkcji biomasy wraz z udokumentowaniem produkcji. Podniosła, że powódka odebrała dostarczony jej towar i przez prawie dwa lata nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń z tego tytułu. Dodała, że powódka nie wykazała jakiejkolwiek szkody a przedstawiony dokument w postaci załącznika do umowy współpracy mający wykazać prawo do kary umownej mógł zostać antydatowany. W ocenie pozwanej nawet umowa pomiędzy powódką a (...) GmbH o zapłatę kary umownej nie stanowi bezpośredniego wykazania przesłanek odszkodowawczych dla strony pozwanej, gdyż pozwana nie umawiała się na takie odszkodowanie dla (...) GmbH, a nadto nie wskazano by (...) GmbH taką szkodę poniosła. Dalej podniosła, że w chwili zawarcia umowy generalnej oraz poszczególnych umów sprzedaży strony wiedziały, że w Polsce nie ma jeszcze wdrożonego programu certyfikowania producentów czy dostawców na cele zaliczenia do biomasy zrównoważonej produkcji sprzedawanych zbóż. Z ostrożności procesowej zarzuciła, że zgodnie z § 8 OWSiR jedynym rozliczeniem ewentualnych szkód była kara umowna, a żądanie pozwu nie obejmuje podstawy z tego paragrafu OWSiR. W jej ocenie powódka próbuje dochodzić roszczenia wyłącznego umową stron, co powoduje jego bezzasadność.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że spółka (...) GmbH w Z. m 100% udziałów w spółce córce (...) w E.. Z kolei spółka (...) GmbH w E. do kwietnia 2013 roku była jedynym wspólnikiem powódki. Obecnie jedynym udziałowcem powódki jest spółka (...) AG, która posiada też obecnie większość udziałów w spółce (...) GmbH w Z.. Udziały te zostały zakupione pod koniec 2010 roku.

W dniu 23.12.2007 roku powódka (której ówczesne oznaczenie firmy brzmiało: (...)) zawarła z (...) GmbH w Z. umowę współpracy, w której jako przedmiot wskazano skup i udostępnianie zbóż i nasion oleistych, które następnie mogą być spożytkowane do produkcji biopaliw (...). W ramach tej umowy powódka zobowiązała się do skupu ziemiopłodów z wyłącznym uwzględnieniem wytycznych (...) GmbH w Z. odnośnie ceny, jakości, ilości i kształtu umowy, dokumentacji umownej według wytycznych spółki (...), systematycznych dostaw skupionych ziemiopłodów dla miejsc produkcji (...) AG na wezwanie spółki (...) oraz dystrybucji produktów tej spółki na terenie jej aktywności.

W dniu 1.07.2010 roku umowa została uzupełniona o załącznik uzupełniający § 2 ust. 2 umowy w ten sposób, że powódka zobowiązała się wobec (...) dostarczać tylko towar zgodny z Biomasse-Nachhaltigkeitsverordnung (...). O ile powódka dostarczy towar niezrównoważony, zobowiązuje się do zapłaty kary umownej w wysokości 10 Euro za tonę. Przyczyną podpisania tego załącznika do umowy było wprowadzenie dyrektywy 2009/28/WE w sprawie promowanie stosowania energii ze źródeł odnawialnych i miało na celu zapobieżenie żeby importowany surowiec nie wpływał na środowisko. W tym celu niezbędne było pozyskanie takich certyfikatów.

Przed zawarciem załącznika z dnia 1.07.2010 roku oraz przed zawarciem umów z pozwaną, powódka oraz (...) GmbH w Z. ustaliły pomiędzy sobą, że dodatkowe koszty związane z dostarczeniem towaru bez wymaganego certyfikatu zrównoważonej produkcji biomasy wyniosą 10 Euro za tonę. Kwota tą skalkulowali J. S. i M. K., przy czym nie sporządzili kalkulacji pisemnej. Odnosili tę karę do ceny paliwa. Ani powódka ani (...) GmbH nie są producentami biopaliwa, ani nie zajmują się jego transportem. Producentem, sprzedawcą i dostawcą biopaliwa był i jest kolejny odbiorca, kontrahent spółki (...) GmbH, (...) AG. Paliwo takie mogło zostać przetransportowane do Polski. Z dostarczanego przez powódkę towaru (zboż i nasion oleistych) biopaliwo było produkowane w S..

Umowę z dnia 23 grudnia 2007 roku podpisał za stronę (...) GmbH M. K., natomiast załącznik z dnia 1 lipca 2010 roku podpisał za powódkę. M. K. był jednocześnie członkiem zarządu powódki oraz (...) GmbH. Podpis za (...) GmbH złożył na załączniku z dnia 1 lipca 2010 roku J. S., który podpisał się jako składający podpis z upoważnienia. J. S. pełnił funkcję prokurenta spółki (...) GmbH. Był władny wywierać wpływ na decyzje podejmowane przez powódkę, ale nie mógł w jej imieniu podpisywać żadnych dokumentów.

W związku z przyjęciem w dniu 29 kwietnia 2009 roku dyrektywy nr 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniającej i w następstwie uchylającej dyrektywy 2001/77/WE i 2003/30/WE, nastąpiła jej implementacja przez Niemcy w dniu 1 lipca 2010 roku.

Aby dostarczać produkty rolne na potrzeby biopaliw mogących być sprzedawanymi w Niemczech powódka musiała posiadać certyfikat zrównoważonej produkcji biomasy. Powódka została poinformowana przez swojego kontrahenta niemiecką spółkę (...) GmbH w Z., że spółka (...) AG, producent biopaliw, dla którego spółka (...) GmbH w Z. była głównym dostawcą, wymaga od 1 lipca 2010 roku dostarczania surowca do produkcji biopaliw wyłącznie ze zrównoważonej produkcji rolnej.

Na terenie Niemiec w 2010 roku za udzielanie certyfikatów odpowiadało dwóch przedsiębiorców – (...) oraz (...) i tylko one były upoważnione do wystawienia dokumentu certyfikującego jednostkę łącznikową.

Powódka w 2010 roku zaczęła wymagać od swoich dostawców certyfikatów zrównoważonej produkcji biomasy. Poinformowała pozwaną, że jeżeli jest na drodze do tego żeby go uzyskać, to może dostarczać towar. Powódka zgodziła się na dokonywanie dostaw bez certyfikatu pod warunkiem, że pozwana złoży wniosek o wprowadzenie tego certyfikatu. Powódka nie sprawdzała, czy pozwana wystąpiła z wnioskiem o udzielenie certyfikatu do podmiotu certyfikującego. W 2010 roku nie było możliwości sprawdzenia przebiegu procedury certyfikującej.

Powódka powiadomiła pozwaną o konieczności uzyskania certyfikatów zrównoważonej produkcji biomasy, przy czym godziła się na czasowe dostawy towaru bez takich certyfikatów. Pozwana zadeklarowała, że będzie wprowadzać certyfikat jakości biomasy. Strony postępowania kontaktowały się w celu omówienia sposobu uzyskania przez pozwaną certyfikatu. Powódka zaoferowała jej pomoc w jego uzyskaniu. Ostatecznie pozwana zdecydowała się zwrócić o pomoc do innego podmiotu. Pozwana kontaktowała się tylko z polskimi podmiotami certyfikującymi, choć istniała możliwość uzyskania certyfikatu w Niemczech.

Powódka (skupująca) i pozwana (sprzedająca) zawarły następujące umowy sprzedaży zbóż dla potrzeb produkcji biomasy: - w dniu 20.07.2010 roku umowę nr (...); - w dniu 17.08.2010 roku umowę nr (...); - w dniu 25.08.2010 roku umowę nr (...); - w dniu 30.08.2010 roku umowę nr (...); - w dniu 9.09.2010 roku umowę o nr (...); - 21.09.2010 roku umowę nr (...); - 24.09.2010 roku umowę nr (...); - w dniu 12.10.2010 roku umowę nr (...); - w dniu 21.01.2011 roku umowę nr (...); - w dniu 21.01.2011 roku umowę (...); - w dniu 25.01.2011 roku umowę dotyczącą pszenżyta; - w dniu 27.01.2011 roku umowę nr (...); - w dniu 11.02.2011 roku umowę nr (...); - w dniu 16.02.2011 roku umowę nr (...); - w dniu 22.02.2011 roku umowę nr (...) oraz umowę (...) i umowę nr (...); - w dniu 1.03.2011 roku umowę nr (...).

W § 1 każdej z umów strony postanowiły, że jej integralną część stanowią Ogólne Warunki Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zboż Rzepaku i Roślin Strączkowych i Oleistych obowiązujące u skupującej. Zgodnie z § 4 każdej z umów produkcja, magazynowanie i transport towaru podlegają dotrzymaniu warunków rozporządzeń w sprawie higieny

pasz 183/2005 oraz higieny środków spożywczych 852/2004. Sprzedająca (producent) zobowiązała się produkować oraz dokumentować ten proces zgodnie z kryteriami zawartymi w rozporządzeniu o zrównoważonej produkcji biomasy ((...)) oraz dochować terminów, zachowując odpowiednią formę, obowiązek dokumentowania. Zobowiązała się też do udokumentowania produkcji towaru w miejscu wykonania zobowiązania za pomocą potwierdzenia jego pochodzenia w postaci numeru działki rolnej oraz spełnienia wymogów (...)/(...) w wymaganej formie z zachowaniem wymaganych terminów.

Powódka rozumiała ten zapis umowy w ten sposób, że każdy producent rolny jest zobowiązany do wypełnienia odpowiedniego świadczenia, które własnoręcznym podpisem potwierdza, że towar został wyprodukowany na terenie Unii Europejskiej oraz zostały spełnione kryteria określone przez (...). Z kolei firmy handlowe, nazywane jednostkami łącznikowymi muszą zebrać dokumenty w postaci poświadczeń od producentów rolnych w odpowiedniej formie. Każdy kto dostarczał surowiec do produkcji biopaliw powódce był zobowiązany do wypełnienia oświadczenia jako producent lub posiadania certyfikatu jako jednostka łącznikowa, czy też firma handlowa.

W myśl § 6 ust. 2 OWSiR przy dostawie towaru na życzenie skupującego sprzedający (producent) miał obowiązek dostarczyć świadectwo pochodzenia towaru (nr ewidencyjny działki rolnej). Sprzedający miał przedkładać kupującemu na jego żądanie dokumentację ewidencyjną działki rolnej, na której uprawiane były rośliny, z których zbiorów otrzymano towar. Na żądanie kupującego sprzedający miał posiadać certyfikat materiału siewnego.

Zamówione przez powódkę zboża zostały dostarczone przez pozwaną do magazynu w S., należącego do kolejnego odbiorcy - spółki (...) AG. Powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do odbieranego towaru w chwili jego odbioru.

Towar, który został dostarczony przez powódkę spółce (...) GmbH w Z. został uznany jako towar nie pochodzący ze zrównoważonej produkcji biomasy z uwagi na brak ważnego certyfikatu związanego z tymi dostawami. Zostało to stwierdzone na podstawie ewidencji prowadzonej w systemie komputerowym przy użyciu oprogramowania, które wychwytuje dostawy z brakiem podpiętego ważnego certyfikatu.

Do utworzenia systemu certyfikacji (...) doszło w dniu 26.02.2010 roku, a 20.07.2010 roku został on ostatecznie uznany przez Federalny Instytut Rolnictwa i Wyżywienia w Niemczech jako system certyfikacji w myśl rozporządzeń w sprawie zrównoważonego rozwoju biomasy ((...)) oraz (...)). Powódka z dniem 2.08.2012 roku została uczestnikiem systemu (...) jako pierwsze polskie przedsiębiorstwo. W oparciu o dyrektywę 2009/29/WE z dnia 24.07.2012 roku doszło do uznania systemu certyfikacji (...) przez Komisję Europejską. Pierwszy certyfikat według systemu (...) został wydany w dniu 10 czerwca 2010 roku.

Powódka posiadała wydany w dniu 12.08.2010 roku certyfikat w myśl niemieckiego rozporządzenia w sprawie zrównoważonego rozwoju biopaliw lub w myśl niemieckiego rozporządzenia w sprawie zrównoważonego rozwoju energii wytwarzanej z biomasy o nr (...).

Pozwana posiada wydany w dniu 7.04.2011 roku certyfikat odpowiadający wymogom obowiązujących w Niemczech rozporządzeń w sprawie zrównoważonego rozwoju biopaliw lub w sprawie zrównoważonego rozwoju energii wytwarzanej z biomasy o nr (...).

Pismem z dnia 21.04.2011 roku powódka zwróciła się do pozwanej o udokumentowanie, że dostarczona biomasa pochodzi ze zrównoważonej produkcji rolnej. Wskazała, że ostateczny przetwórca towaru, (...) AG wymaga od niej tego dowodu, w przeciwnym razie przewiduje sankcje od kwoty 10 Euro za tonę.

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 27.04.2011 roku pozwana poinformowała powódkę, że posiada certyfikaty jakościowe (...) no: (...) oraz GMP + B3 registration numer (...). Do pisma dołączono niepodpisane deklaracje, że dostarczone partie towaru z umów nr (...) pochodzą ze zrównoważonej produkcji biomasy.

Certyfikat dostarczony przez pozwaną swoją ważnością nie obejmował dostaw towarów dokonanych na podstawie umów zawartych przez strony o numerach (...).

Pismami z dnia 5.05. 8.06 i 28.06.2011 roku powódka zwróciła się do pozwanej z prośbą o udokumentowanie, że dostarczona jej biomasa pochodzi ze zrównoważonej produkcji rolnej. W piśmie z dnia 28.06.2011 roku powódka wskazała, że ostateczny odbiorca biomasy wyznaczył jej do dnia 1.07.2011 roku termin do udokumentowania, że dostarczona biomasa pochodzi ze zrównoważonej produkcji rolnej.

Pismem z dnia 6.07.2011 roku pozwana powiadomiła powódkę, że nie jest w stanie uczynić zadość prośbie powódki o dostarczenie dokumentacji potwierdzającej, że wydana biomasa pochodzi ze zrównoważonej produkcji rolnej. Stwierdziła, że zgodnie z łączącymi strony umowami oraz OWSiR powódka nie ma podstaw prawnych żeby domagać się tych dokumentów. Wskazała, że zobowiązała się do udokumentowania produkcji towaru w miejscu wykonania zobowiązania, którym jest miejsce dostarczenia towaru wskazane przez kupującego. Skoro powódka nie skorzystała z tego uprawnienia, to świadomie pozbawiła się możliwości żądania tej dokumentacji. Wskazała również, że obowiązek przedstawienia dokumentacji został nałożony również na producentów, a pozwana do takich nie należy. Podniosła, że z § 6 ust. 2 OWSiR wynika, że powódka posiadała kompetencję do żądania świadectwa pochodzenia towaru tylko przy dostawie towaru na jej wyraźne żądanie. W ocenie pozwanej powódka musiała mieć świadomość, że przyjmowany przez nią towar nie spełnia wymogów określonych w § 4 umów sprzedaży. Przyjmując ten towar zwolniła pozwaną z obowiązku dostarczenia certyfikatu potwierdzającego pochodzenie towaru.

W piśmie z dnia 5.09.2011 roku powódka wskazała pozwanej, że obowiązek udokumentowania procesu produkcji zbóż ma charakter obowiązku bezwzględnie i bezwarunkowego, niezależnego od wystąpienia powódki z żądaniem. Zastrzegła, że brak udokumentowania procesu produkcji, magazynowania i transportu towaru jest równoznaczny z nienależyтым wykonaniem umowy. Obowiązku tego nie można odnosić do producenta, ponieważ to pozwana zawarła z nią umowy. Stwierdziła, że odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania umowy związana jest z naruszeniem obowiązku przedłożenia odpowiedniej dokumentacji. Podniosła, że wskutek nienależytego wykonania przez pozwaną umowy nie była w stanie wywiązać się wobec swojego kontrahenta z obowiązku terminowego udokumentowania pochodzenia towaru ze zrównoważonej produkcji rolnej, w związku z czym grożą jej wysokie kary umowne.

W dniu 27.08.2012 roku (...) GmbH w Z. wystawiła powódce rachunek o nr (...), w którym wskazała wysokość kar umownych za niedotrzymanie rozporządzenia o produkcji zrównoważonej 2010 w wysokości 10 Euro za tonę produktu, które nalicza powódce z tytułu dostaw rzepaku i zbóż dokonanych przez pozwaną. Wskazano w nim, że łączna wysokość naliczonych kar wyniosła 45.658,20 Euro. Termin zapłaty wskazano na dzień 6.09.2012 roku.

W dniu 9.01.2013 roku powódka przelała na rachunek (...) GmbH w Z. kwotę 45.658,20 Euro. (...) GmbH nie poniosła kosztów transportu, których szacunkowa kalkulacja służyła do ustalenia karu umownej w załączniku z dnia 1 lipca 2010 do umowy pomiędzy tym podmiotem a powódką z dnia 23 grudnia 2007 roku, ani nie poniosła straty z tytułu w różnicy cen paliwa, bowiem nie zajmuje się jego sprzedażą ani transportem. Transport sprzedawanego biopaliwa poza teren Niemiec, oraz jego sprzedaż, była dokonywana przez producenta biopaliwa (...)AG. Nie zostało przedstawione spółce (...) GmbH zestawienie wykonanych transportów ani różnic cenowych przez tego producenta, nie było wezwania do zapłaty tych kosztów ani wyrównania różnic, także w ryczałcie, rozliczenia pomiędzy spółką (...) GmbH a spółką (...)AG dokonywane są na podstawie konta rozliczeniowego.

Pismem z dnia 30.01.2013 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 45.658,20 Euro tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umów sprzedaży zbóż zawartych z powódką o numerach: (...) w terminie do dnia 7.02.2013 roku. W piśmie wskazała, że pozwana nie wywiązała się z § 4 każdej z zawartych umów, co doprowadziło do obciążenia powódki karami umownymi przez jej kontrahenta (...) GmbH w Z..

W piśmie z dnia 12.02.2013 roku stanowiącym odpowiedź na wezwanie do zapłaty pozwana powołała się na stanowisko w piśmie z dnia 6.07.2011 roku. Stwierdziła, że zgodnie z każdą z zawartych umów oczekiwanie udokumentowania procesu produkcji, magazynowania i transportu towaru dotyczyło tylko producenta każdego towaru, a nie sprzedawcy. Jeżeli powódka oczekiwała dokumentacji o określonej treści, to powinna to oczekiwanie zgłosić przed każdą dostawą, a najpóźniej przy dostawie by pozwana mogła uzyskać ją od swojego dostawcy. Wskazała, że skoro powódka kwalifikuje swoje roszczenie jako odszkodowawcze, to wyprzedza ją regulacja art. 557 § 2 k.c. w

zw. z art. 556 § 1 k.c. zgodnie z którą brak dokumentacji musiałby zostać zakwalifikowany jako wada fizyczna towaru, dostrzegalna przy dostawie. Wada ta nie została przez powódkę zgłoszona, tym samym jej roszczenia wygasły. Pozwana wskazała, że powódka nie wykazała swojego roszczenia.

Pismem z dnia 9.05.2013 roku powódka poinformowała pozwaną, że poczynszy od żniw 2013 roku wymagać będzie od swoich partnerów handlowych legitymowania się Certyfikatem (...) UE. Wskazała, że do skupu ze żniw 2012 wymagane było posiadanie certyfikatu (...) DE uprawniającego do dokonywania obrotu płodami rolnymi z przeznaczeniem na cele energetyczne na terytorium Niemiec bądź innych podmiotów posiadających wyżej wymieniony certyfikat.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustaleń faktycznych w zakresie treści stosunku prawnego powstałego pomiędzy stronami niniejszego postępowania, dostarczenia powódce zamówionego towaru, żądań powódki o dostarczenie przez pozwaną certyfikatu niezbędnego do zrównoważonej produkcji biomasy oraz zawarcia pomiędzy powódką i (...) GmbH w Z. umowy o współpracy wraz z aneksem dokonano w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych. Podobnie rzecz się ma jeśli idzie o przedprocesowe stanowiska stron. Na podstawie dowodów z dokumentów ustalono również fakt dokonania zapłaty przez powódkę na rzecz (...) GmbH w Z.. Dokumenty w postaci certyfikatów zrównoważonej produkcji biomasy oraz pisma (...) w B. posłużyły do ustalenia daty w jakiej strony postępowania uzyskały certyfikaty oraz ustalenia, kiedy zostały wydane przez tą spółkę pierwsze certyfikaty zrównoważonej produkcji biomasy.

W niniejszej sprawie w toku postępowania przeprowadzono dowody z przesłuchania siedmiu świadków oraz powódki. Treść dokumentów prywatnych, poza załącznikiem uzupełniającym do umowy o współpracy zawartym pomiędzy powódką i spółką (...) GmbH w Z. nie była kwestionowana przez żadną ze stron, to zaś pozwala uznać nie tylko, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach (art. 245 k.p.c.), ale też że treść tych dokumentów odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy.

W niniejszej sprawie niespornym był fakt obowiązywania w Niemczech wymogów zapewnienia dokumentowania pochodzenia roślin do produkcji biomasy, spełniających rygory zrównoważonej produkcji biomasy na rynek niemiecki. Pozwana zakwestionowała wiarygodność dokumentu prywatnego w postaci załącznika uzupełniającego do umowy współpracy wskazując na ryzyko jego antydatowania. Przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie w osobach P. P. oraz J. S. oraz przesłuchany w charakterze strony powodowej M. K. potwierdzili zarówno fakt jak i datę zawarcia wzmiankowanego załącznika. Zeznania tych świadków dotyczyły również okoliczności jego zawarcia oraz wskazali oni na przyczyny, które doprowadziły do podjęcia tej czynności. Z kolei pozwana nie przedstawiła żadnych środków dowodowych, za pomocą których mogłaby podważyć fakt zawarcia tego załącznika w dniu 1 lipca 2010 roku, ograniczając się jedynie do kwestionowania tego faktu.

Świadkowie P. P. i M. N. zostali przesłuchani w celu ustalenia, czy na pozwanej spoczywał obowiązek posiadania i dokumentowania procesu produkcji, magazynowania i transportu towaru w ramach realizacji umów zawartych z powódką w 2010 i 2011 roku.

Pierwszy ze świadków jest od 2008 roku prokurentem powodowej spółki i odpowiedzialny był za negocjacje oraz podejmowanie decyzji co do zawierania umów z kontrahentami powódki, w tym również z pozwaną. Zeznania świadka były w tym zakresie spójne, pozostawały w zgodzie z dokumentami prywatnymi w postaci załączonych do pozwu umów sprzedaży rzepaku i zbóż oraz Ogólnymi Warunkami Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych – żniwa 2010. Zeznania świadka P. P. w wyczerpujący sposób wyjaśniały stanowisko powódki co do rozumienia § 4 każdej z umów oraz opisywały przyczyny umieszczenia tego postanowienia w zawartych przez strony umowach. Zeznania te pozostają w zgodzie z założeniami wynikającymi z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 roku (o czym będzie mowa w kolejnej części uzasadnienia). Zeznania świadka P. P. w sprawie istnienia i okoliczności szkody wskazanej w pozwie nie były pomocne do dokonania na ich podstawie istotnych ustaleń faktycznych, a w części nie zasługiwały na wiarę. Po pierwsze, dotyczy to wyjaśnienia braku zastrzeżeń powódki do dostaw pozwanej, choć nie posiadały one certyfikatu niezbędnego do zrównoważonej produkcji biomasy. Twierdzenie, że nie można było tego faktu dostrzec z uwagi na wielość dostaw w tym samym czasie, niezależnie od tego że nie zwalniało powódkę od odpowiedzialności za brak reakcji na tą, jak to obecnie

powódka ocenia, wadę dostawy, choćby z uwagi na wymóg staranności, jest sprzeczne z zeznaniem świadka J. S., który stwierdził, że brak certyfikatu jest natychmiast widoczny z uwagi na ewidencjonowanie przez (...) GmbH dostaw przy użyciu specjalnego oprogramowania, który ów brak wychwytuje. To zeznanie jest też sprzeczne z zeznaniem świadka M. N.. Po drugie, świadek ten podał wyjaśnienie podstaw naliczania od powódki kary umownej, którą powódka zapłaciła. Wyjaśnił, że podstawą była różnica w cenie pomiędzy towarem certyfikowanym i niecertyfikowanym, notowanej na giełdzie w R. i zeznał, że spółka (...) AG obciążyła z tego powodu spółkę (...) GmbH, która następnie obciążyła powódkę oraz że to było podstawą ustalenia kary umownej w wymiarze 10 Euro od tony. To wyjaśnienie kalkulacji kary umownej istotnie różni się od wyjaśnienia podanego przez świadka J. S. oraz przez przedstawiciela powódki Matiasa Kryspina, co ma wpływ na ocenę istnienia szkody, za którą odpowiedzialność ma ponosić pozwana.

Bez znaczenia jest zeznanie tego świadka co do zwracania się, w innej formie niż pisemna, przez (...) GmbH do powódki o przedłożenie certyfikatów zrównoważonej produkcji biomasy na dostarczone przez pozwaną zboża. Praktyka kontaktów w tej sprawie wskazuje na wymianę oświadczeń pisemnych, o czym świadczy też wystawienie noty zawierającej rozliczenie kary umownej, dokonane w dniu 27 sierpnia 2012 roku. Nie jest przy tym jasne, w jakich datach to zwracanie się miało mieć miejsce oraz pod jakim rygorem. Z pisma samej powódki do pozwanej z dnia 21 kwietnia 2011 roku wynika, że to (...) AG zwracało się do (...) GmbH o udokumentowanie, że dostarczona biomasa pochodzi ze zrównoważonej produkcji rolnej i przewiduje sankcje od 10 euro za tonę. Jak już była mowa, kwestia ta nie miała podstawowego znaczenia w niniejszej sprawie, w kontekście zasady odpowiedzialności pozwanej w zakresie roszczenia dochodzonego pozwem.

Zeznania świadka J. S., również wnioskowanego przez powódkę oraz przesłuchanie strony powodowej w osobie członka zarządu M. K. w zakresie szkody doznanej przez powódkę, a w szczególności przyczyn tej szkody, były sprzeczne z zeznaniem świadka P. P. a także wzajemnie pomiędzy tymi osobami. Zeznania te nie zgadzały się co do tego, na jakiej podstawie powódka dokonała zapłaty dochodzonej niniejszym pozwem kwoty na rzecz spółki (...) GmbH. Nie sposób na ich podstawie ustalić, czy zapłacona przez powódkę kwota stanowiła karę umowną za surowiec dostarczony przez pozwaną bez certyfikatu zrównoważonej produkcji biomasy. Powódka nie przedłożyła żadnych dokumentów pozwalających ocenić co było podstawą do obciążenia jej tą kwotą, co z kolei nie pozwala pozytywnie zweryfikować zeznań świadka w tej części, a w konsekwencji uniemożliwia dokonanie na ich podstawie wiążących ustaleń co do zakresu i wysokości szkody a w szczególności związku przyczynowego tej szkody z działaniem bądź zaniechaniem pozwanej. Niezależnie od tego, zeznania te nie pozwalają stwierdzić, że kwota kary umownej zapłaconej przez powódkę spółce (...) GmbH odpowiada rzeczywistej szkodzie wyrządzonej przez pozwaną, a więc zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanej a szkodą. Odnosząc się bardziej szczegółowo do zeznań J. S. Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie nie sporządzono żadnych dokumentów, na podstawie których można byłoby dokonać ustaleń faktycznych dotyczących sposobu ustalenia wysokości szkody poniesionej przez spółkę (...) AG, która następnie obciążyła nią spółkę (...) GmbH, a w końcu powódkę. Nie można więc było na podstawie zeznań tego świadka dokonać wiążących ustaleń faktycznych w omawianym zakresie.

W tym samym zakresie zeznawał za powódkę jej członek zarządu M. K.. Co prawda opisał on dokładnie powiązania jakie występują pomiędzy powódką oraz spółkami (...) AG i (...) GmbH, natomiast jego zeznania nie pozwoliły ustalić szkody, za którą karę zapłaciła powódka, a w szczególności podstaw jej wyliczenia. Zwraca uwagę to, że członek zarządu powódki, będący jednocześnie członkiem zarządu spółki (...) GmbH, nie wskazał żadnych rzeczywistych strat wywołanych niedostarczeniem przez pozwaną wymaganych certyfikatów, odpowiadających kwocie kary umownej zapłaconej przez powódkę spółce (...) GmbH.

Jeżeli chodzi o zeznania M. N., wnioskowanego przez pozwaną uznać należy, że były one wiarygodne, zwłaszcza, że pozostawały w zgodzie ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Świadek przyznał, że powódka wymagała od pozwanej certyfikatów oraz że w wyniku negocjacji powódka zgodziła się przyjmować towar od pozwanej bez certyfikatu niezbędnego do zrównoważonej produkcji biomasy, jeżeli pozwana podejmie czynności zmierzające do jego uzyskania.

Świadek ten wskazał również na okoliczność przyjmowania dostarczonego przez powódkę surowca od pozwanej bez zastrzeżeń. Ten fakt nie był zaprzeczony przez pozwaną. Nie zaprzeczone było również twierdzenie świadka D. N., że powódka bez wskazania terminu godziła się na czasowe dostawy towaru do produkcji biomasy bez certyfikatu umożliwiającego zrównoważoną produkcję. .

Zeznania M. C., K. O., M. S. i T. S. służyły ustaleniu uzgodnień stron w zakresie niezbędnych czynności dokumentacyjnych leżących po stronie pozwanej, obejmujących posiadanie i dokumentowanie procesu produkcji, magazynowania i transportu dostarczonego towaru oraz sposobu ich wykonywania. W niniejszej sprawie dano wiarę zeznaniom K. O. w części dotyczącej spotkań stron w sprawie uzyskania certyfikatu zrównoważonej produkcji biomasy. Świadek M. C. zeznała, że powódka zaoferowała pozwanej pomoc w uzyskaniu certyfikatu oraz na temat powodów rezygnacji z tej pomocy. Zeznania te pozostawały w zgodzie z zeznaniami K. O., P. P., M. N. oraz K. O..

Za wiarygodne uznano zeznania świadków M. S. i T. S., które dotyczyły wymogu uzyskania przez powódkę certyfikatu oraz możliwości jego uzyskania przez pozwaną. Pozostawały one w zgodzie z zeznaniami pozostałych świadków zwłaszcza w części, która dotyczyła oferty powódki co do pomocy pozwanej w uzyskaniu certyfikatu oraz co do wymogów jego posiadania oraz z dowodami z dokumentów w postaci umów, pisma (...) i certyfikatu przedstawionego przez powódkę.

Pominięte zostały dowody z zeznań świadków J. T. oraz S. C., bowiem wcześniej okoliczności sporne, których miały dotyczyć te zeznania, zostały wyjaśnione. Niezależnie od tego, pozwana nie uiściła zaliczki na przewidywane wydatki związane z wnioskowanym dowodem z zeznań S. C..

Po dokonaniu powyższej oceny dowodów, Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powódki należy traktować jako roszczenie odszkodowawcze. Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przypadku roszczenia opartego na art. 471 k.c. zaistnieć muszą trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określone w tym przepisie. Przesłanki te, co należy podkreślić, wystąpić muszą łącznie. Są one następujące: a) niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), b) fakt poniesienia szkody, c) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9.10.2008 roku, VI ACa 317/2008; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.10.2009 roku, I CSK 84/09). Dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej, poza wymienionymi przesłankami (szkoda, naruszenie zobowiązania oraz związek przyczynowy pomiędzy nimi) warunkiem sine qua non jest, by naruszenie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada, a więc naruszeniem zawinionym. Zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodzenia (art. 6 k.c.) to na powódce jako wierzyciela spoczywa ciężar udowodnienia tych okoliczności.

Nienależytym wykonaniem zobowiązania jest sytuacja, gdy świadczenie zostaje wprawdzie spełnione, lecz nie jest ono prawidłowe, gdyż odbiega w jakimś stopniu, większym lub mniejszym, od świadczenia wymaganego (zob. art. 353 i art. 354 k.c.). Innymi słowy – z przypadkiem nienależytego wykonania zobowiązania będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy wprawdzie świadczenie dłużnika nastąpi, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania, gdyż osiągnięty wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany.

W niniejszej sprawie powódka stwierdziła, że poniosła szkodę wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną w zakresie obowiązku udokumentowania pochodzenia towaru ze zrównoważonej produkcji rolnej. Powyższe sprowadzało się do udokumentowania przez pozwaną, jako pośrednika w handlu surowcem przeznaczonym do produkcji biopaliw, do przedłożenia do sprzedawanych towarów certyfikatu w myśl niemieckiego rozporządzenia w sprawie zrównoważonej produkcji biopaliw (dalej jako „certyfikat”). Obrona pozwanej przed tym zarzutem oparta była na dwóch argumentach: pierwszy sprowadzał się do stwierdzenia, że pozwana nie była zobowiązana do przedłożenia certyfikatu ponieważ obowiązek ten nie wynikał z zawartych umów i obowiązujących strony Ogólnych Warunków

Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych - żniwa 2010; drugi wskazywał, że pozwana nie była w stanie uzyskać takiego certyfikatu w chwili zawierania i realizacji umów, o czym wiedziała powódka.

Sąd stwierdził, że poza zarzutami polegającymi na obronie przed zarzutem niewykonania zobowiązania poprzez niedostarczenie wymaganych certyfikatów potwierdzających jakość i przydatność towaru z uwagi na warunki umowy stron, pozwana broniła się twierdzeniem o wygaśnięciu roszczeń z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Przechodząc do odniesienia się do zarzutów pozwanej wyartykułowanych na wstępie, Sąd wskazał, że z treści § 4 każdej z umów zawartych przez strony wynika, że produkcja, magazynowanie i transport towaru podlegają dotrzymaniu warunków rozporządzeń higieny pasz 183/2005 oraz higieny środków spożywczych 852/2004. Sprzedająca (producent) zobowiązała się produkować oraz dokumentować ten proces zgodnie z kryteriami zawartymi w rozporządzeniu o zrównoważonej produkcji biomasy ((...)) oraz spełniać terminy, zachowując odpowiednią formę, niniejszy obowiązek dokumentowania. Zobowiązała się też do udokumentowania produkcji towaru w miejscu wykonania zobowiązania za pomocą potwierdzenia jego pochodzenia w postaci numeru działki rolnej oraz spełnienia wymogów (...)/REDCert w wymaganej formie z zachowaniem wymaganych terminów.

Dla rozstrzygnięcia, czy pozwana była zobowiązana do posiadania certyfikatu istotna jest druga część tego postanowienia umownego, z której wynika, że sprzedająca zobowiązała się do spełnienia wymogów (...)/(...) w wymaganej formie z zachowaniem wymaganych terminów. W dniu 29 kwietnia 2009 roku przyjęta została przez Parlament Europejski i Radę dyrektywa nr 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywy 2001/77/WE i 2003/30/WE. Dyrektywa ta została implementowana przez Niemcy w dniu 1 lipca 2010 roku poprzez wydanie rozporządzenia w sprawie wytwarzania biopaliw ze zrównoważonej biomasy ((...)), w którym ustalone zostały wymagania, jakie musi spełnić biomasa wykorzystywana do celów energetycznych.

Z powyższego wynika, że skoro w § 4 zd. 3 każdej z umów zawarto postanowienie nakładające na pozwaną obowiązek spełnienia wymogów rozporządzenia B.-NachV, oznacza to, że pozwana zobowiązana była do przedłożenia certyfikatów zrównoważonej produkcji biomasy.

Sąd rozpoznający sprawę o roszczenie odszkodowawcze musi zbadać istnienie prawnej podstawy roszczenia odszkodowawczego, w tym okoliczności wynikające z art. 361 k.c. i współistnienie wszystkich łącznie przesłanej tej odpowiedzialności. W związku z tym trzeba zauważyć, że strony zawarły umowy sprzedaży rzepaku i zbóż, a więc umowy, których istotne postanowienia nie muszą obejmować przekazania dokumentacji dotyczącej zapewnienia właściwości sprzedawanej rzeczy (art. 535 k.c.). Tym samym należy uwzględnić, że powódka, co również zostało potwierdzone zeznaniami wymienionych świadków, godziła się na zakup zbóż i rzepaku bez certyfikatu, a przy tym, do pewnego czasu (do dnia 21 kwietnia 2011 roku), nie wskazywała pozwanej konsekwencji braku przedstawienia certyfikatów co do dokonanych już sprzedaży. Świadczy o tym również przyjmowanie rzepaku i zbóż przez powódkę bez zastrzeżeń. Należy dodać, że konsekwencje takie nie wynikały też z treści umów pomiędzy stronami ani z treści ogólnych warunków do tych umów.

Sąd stwierdził, że pozwana miała obowiązek zaopatrywania sprzedawanego towaru w wymagany przez powódkę certyfikat, natomiast ten obowiązek został zawieszony, ściślej – nie był egzekwowany od początku sprzedaży na podstawie zawieranych umów, również poprzez przyjmowanie towaru sprzedawanego bez certyfikatu. Wprawdzie pozwana zobowiązała się uzyskać certyfikaty zgodnie z oczekiwaniami powódki w możliwym zakresie, ale wskazana modyfikacja stosunku prawnej nie wskazywała sankcji niedopełnienia tego przez pozwaną, a w szczególności nie zawierała zastrzeżenia poniesienia przez pozwaną kar umownych, która miały obciążać powódkę. Treścią stosunku prawnego pomiędzy stronami nie było ustalenie kar umownych.

O bezprawności pozwanej można mówić w sytuacji zaniechania dostarczenia certyfikatów, związanej przyczynowo z odpowiedzialnością w wysokości 10 euro za tonę towaru, co do sprzedaży mających miejsce po wystąpieniu przez powódkę z pismem z dnia 21 kwietnia 2011 roku, gdzie wskazano na zagrożenie obciążenia powódki tą kwotą (k. 59), choć – należy podkreślić – powódka nie powołała się na zastrzeżenie kary umownej, tylko na jednostronne

zastrzeżenie ze strony (...) AG. Powódka powołała jako powodujące szkodę dostawy wcześniejsze niż data tego pisma, bo z 2010 roku, stąd nie sposób stwierdzić, że doszło do bezprawności pozwanej, powodującej tą szkodę, która wynika z zapowiedzi zawartej w piśmie z dnia 21 kwietnia 2011 roku. Nie jest zatem pozbawione podstaw stanowisko pozwanej, że przyjmując sprzedawany towar i płacąc cenę, co między stronami było niesporne, powódka miała obowiązek zawiadomić pozwaną o wadach stwierdzonych w sprzedanym towarze zgodnie z wymogami przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Odpowiedzialność za wady rzeczy sprzedanej zależy od tego czy kupujący o wadzie bądź wadach wiedział w chwili zawarcia umowy, a gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone co do gatunku lub mające powstać przyszości, to od tego czy kupujący wiedział o wadach w chwili wydania rzeczy (art. 557 k.c.). Istnienie takiej wiedzy wyłącza odpowiedzialność sprzedawcy, podobnie jak wyłącza ją powstanie wad po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (art. 559 k.c.).

Gdyby przyjąć, że powódka dowiedziała się o wadzie polegającej na braku certyfikatu dotyczącego dostarczonych zbóż i rzepaku na podstawie informacji otrzymanej z obsługującego ewidencję jej kontrahenta – spółki(...) GmbH systemu komputerowego, to można byłoby przyjąć, że powódka dowiedziała się o tej wadzie już po odebraniu rzeczy. To oznacza, że warunkiem zachowania przez powódkę uprawnień z rękojmi było niezwłoczne zawiadomienie pozwanej jako sprzedawcy o wadach po ich wykryciu.

Na podstawie art. 563 § 2 k.c., przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą (taka sytuacja istniała w niniejszej sprawie), utrata uprawnień z rękojmi następuje, gdy kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie o stwierdzonych wadach. Z powyższej treści wynika, że zbadanie rzeczy jest obowiązkiem kupującego będącego przedsiębiorcą, gdy zakup następuje od osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Biorąc pod uwagę, że w niniejszej sprawie przedmiotem sprzedaży były rzeczy, których istnienie wad nie było odłożone w czasie, zbadanie rzeczy powinno było się odbyć natychmiast. Udowodnienie zachowania aktów staranności jest obowiązkiem uprawnionego do skorzystania z przepisów o rękojmi za wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008, V CSK 174/08). Powódka temu obciążeniu nie sprostała, a wręcz nie twierdziła, że towar zbadała i zawiadomiła niezwłocznie o wadach.

Pozostając przy badaniu, czy zachodzą w niniejszej sprawie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej wobec powódki, Sąd wskazał, że koniecznym jest ustalenie, czy nienależyte wykonanie umowy sprzedaży, zakładając że miało miejsce, spowodowało szkodę u pozwanej. Szkodę w kodeksie cywilny określa się według wskazań wynikających z art. 361 § 2 k.c. Przyjmuje się w związku z tym, że pojęcie to obejmuje swoim zakresem zarówno szkodę majątkową, jak też szkodę niematerialną (uszczerbek niematerialny), przy czym ogólnie rzecz ujmując za szkodę materialną uważana jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące). Wstępne zastrzeżenie jest niezbędne, gdyż prowadzi do odróżnienia szkody od innych uszczerbków, jakie zachodzą zgodnie z wolą albo z przyczyny leżącej po stronie samego poszkodowanego. Określając natomiast wielkość wspomnianej różnicy, czyli ustalając wysokość szkody majątkowej, należy zazwyczaj odwoływać się do tzw. metody subiektywnej, która zakłada, że uwzględnieniu podlega szczególna wartość, jaką dla poszkodowanego miały naruszone dobra. Z kolei metoda obiektywna wymaga badania przeciętnej, powszechnej wartości dobra, a zatem odwołania się do wartości rynkowej rzeczy. Tą ostatnią metodę stosuje się, jeżeli tak stanowi przepis szczególny (np. art. 788 § 1 k.c., art. 801 § 1 k.c.) lub też, gdy zawodzi metoda subiektywna. Jednakże ustalenie wartości szkody i wybór metody musi poprzedzić ustalenie, że szkoda w ogóle powstała.

Według art. 361 § 2 k.c., szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany, albo pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono, gdzie pod pojęciem straty rozumie się pomniejszenie majątku poszkodowanego polegające na uszczupleniu aktywów (np. zniszczenie, utrata lub uszkodzenie określonych składników majątkowych albo obniżenie ich wartości), albo na przybyciu pasywów (np. powstanie nowych zobowiązań albo ich zwiększenie

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd podkreślił, że powódka dochodząc naprawienia szkody powinna była wykazać fakt jej rzeczywistego zaistnienia, tymczasem wykazała jedynie fakt dokonania zapłaty na rzecz (...) GmbH. Przez to płatność powódki nie wygląda na wyrównanie szkody, która faktycznie pierwotnie powstała, a więc poniósł ją podmiot pierwotnie poszkodowany ((...) AG), który przeniósł obowiązek jej naprawienia na własnego kontrahenta ((...) GmbH), który z kolei przeniósł obowiązek jej naprawienia na powódkę. Bez wykazania szkody w podany sposób, żądanie powódki jawi się jako roszczenia o zapłatę nienależnego świadczenia, bo nie odpowiadającego rzeczywistości, pierwotnie, poniesionej szkodzie. Nie zmienia tego to, że takie nienależne świadczenie być może spełniła wcześniej sama powódka.

Pozwaną nie mogą wiązać w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej regulacje umowne pomiędzy powódką z spółką (...) GmbH o karze umownej (art. 483 § 1 k.c.). Pozwana nie była stroną tego stosunku prawnego, ani jego elementy nie stały się treścią stosunku prawnego pomiędzy powódką i pozwaną. W związku z powyższym powódka, dochodząc naprawienia szkody od pozwanej, nie może poprzestać na wykazaniu, że poniosła powyższe obciążenie z tytułu kary umownej, ale również musi wykazać, że powstała szkoda, wyliczona precyzyjnie co do wysokości, powstałą wyłącznie z przyczyn stanowiących bezprawność powódki w zakresie nienależytego wykonania zobowiązania, a nie tylko z przyczyny dokonania uzgodnień o karze umownej pomiędzy powódką a jej wówczas jedynym współnikiem spółką (...) GmbH.

Powódka więc nie wykazała że zaistniał tytuł szkody, to jest nie powołała się na żaden konkretny dokument, z którego wynikałby jej szacunek (np. protokół poniesienia dodatkowych kosztów, utraty określonej ceny, itp.) Członek zarządu powódki, a jednocześnie członek zarządu spółki (...) GmbH, przesłuchany w charakterze strony powodowej zeznał, że kalkulację w sprawie kary umownej sporządził z prokurentem J. S. oraz z producentem biopaliwa ((...) AG), natomiast późniejszą kalkulację wykonał producent biopaliwa. Dalej zeznał, że nie istnieją żadne dokumenty dotyczące kalkulacji szkody. Ani on ani J. S. nie potrafili zgodnie wyjaśnić w jaki sposób została dokonana kalkulacja poniesionej szkody, wskazując ogólnie na większe koszty transportu. Nie ma także żadnego dowodu na wypłatę przez (...) GmbH jakiegokolwiek kwoty na rzecz podmiotu, który obie te osoby wskazały jako rzeczywiście poszkodowanego. Ich zeznania w tej kwestii były zresztą sprzeczne z zeznaniem prokurenta powódki, który z kolei wskazywał na różnice cenowe biopaliwa z certyfikowanego towaru i biopaliwa bez zachowania zasad zrównoważonej produkcji. Strona powodowa zaniechała przedstawienia jakiegokolwiek wyliczenia wskazującego, na wysokość rzeczywistej szkody, tym samym nie wykazała, że służy jej roszczenie odszkodowawcze dochodzone w niniejszym procesie.

Sąd wskazał, że nawet przyjęcie, że wystarczające jest powołanie się powódki na poniesienie kar umownych uzgodnionych z jej jedynym współnikiem, to i tak jej roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na brak związku przyczynowego, zachodzącego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną a szkodą poniesioną przez powódkę. Nieodzowną przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 k.c. jest szkoda wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, natomiast owo „wynikanie” zakłada istnienie powiązania przyczynowego w znaczeniu art. 361 § 1 k.c. między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązaniem przez dłużnika a szkodą wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.10.2009 roku, I CSK 84/09).

Zgodnie z art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c., dłużnik jest więc obowiązany tylko do naprawienia doznanej przez wierzyciela szkody będącej normalnym następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Strona powodowa, chcąc uzyskać zasądzenie dochodzonej kwoty na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności kontraktowej, miała obowiązek wykazać, że poniosła szkodę w rozmiarze tej kwoty, będącą normalnym następstwem niewykonania przez pozwaną zobowiązania wynikającego z umów sprzedaży rzepaku i zbóż. Tymczasem z akt niniejszej sprawy nie wynika, żeby kwota 45.658,20 Euro uiszczona przez powódkę na rzecz (...) GmbH została naliczona przez pierwotnego poszkodowanego (spółkę (...) AG) w związku z niedostarczeniem przez pozwaną rzepaku i zboża bez certyfikatu zrównoważonej produkcji biomasy. W niniejszej sprawie powódka nie przedstawiła żadnego dowodu, że to właśnie dostawy surowca do produkcji biopaliwa dokonane przez pozwaną spowodowały naliczenie kary umownej. W treści rachunku nr (...) wskazano co prawda, że kwota na którą ten rachunek opiewał została obliczona

na podstawie wagi rzepaku i zboża dostarczonego przez pozwaną, jednak z samego faktu niedostarczenia rzepaku i zboża bez certyfikatu nie można wyprowadzić wniosku, że odpowiada to konkretnemu, obiektywnie stwierdzalnemu, uszczerbkowi majątkowemu.

W apelacji wywiezionej przez powódkę od całości wyroku zarzucono:

1. Naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie powództwa, w sytuacji gdy powód wykazał przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci nienależytego wykonania umów sprzedaży zbóż i rzepaku: nr (...) na skutek nie wywiązania się pozwanego z obowiązku udokumentowania pochodzenia towaru ze zrównoważonej produkcji rolnej.

2. Naruszenie art. 361 § 2 k.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie powództwa na podstawie błędnego ustalenia, że powód nie wykazał przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci poniesienia szkody, w sytuacji, gdy powód wykazał, iż taką szkodę poniósł. Szkada powoda polegała bowiem na zapłacie kar umownych w łącznej wysokości 45.658,20 euro na rzecz (...) GmbH. Podstawą obciążenia karami umownymi była umowa o współpracy z dnia 23.12.2007r. zawarta pomiędzy powodem a (...) GmbH oraz aneks do tej umowy zawarty dnia 1.07.2010r.

Przedmiotowe kary zostały przez powoda zapłacone przelewem z dnia 9.01.2013r.

Jak przyjęto w orzecznictwie (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10.07.2008r., III CZP 62/08), pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej.

3. Naruszenie art. 361 § 1 k.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie powództwa na podstawie błędnego ustalenia, że powód nie wykazał przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci normalnego związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem umów sprzedaży zbóż i rzepaku: (...) przez pozwanego, a szkodą poniesioną przez powoda.

Tymczasem powód wykazał, że na skutek nienależytego wykonania przez pozwanego zawartych z powodem umów w zakresie obowiązku udokumentowania pochodzenia towaru ze zrównoważonej produkcji rolnej, powód nie był w stanie wywiązać się z takiego samego obowiązku wobec swego kontrahenta - odbiorcy towaru - (...) GmbH, co pociągało za sobą konieczność zapłaty kar umownych przez powoda. Zapłata przez powoda kar umownych na rzecz kontrahenta stanowiła zatem normalny, typowy w okolicznościach niniejszej sprawy skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego. Pozwany był informowany przez powoda o konsekwencjach, w tym konsekwencjach finansowych nienależytego wykonania umów w tym zakresie.

4. Naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 563 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że odpowiedzialność pozwanego z tytułu nienależytego wykonania umowy związana jest z wadami w sprzedanym towarze, a powód w celu realizacji swego roszczenia miał obowiązek dochowania aktów staranności z tytułu rękojmi, tj. terminowego zawiadomienia pozwanego o wadliwości towaru. Tymczasem odpowiedzialność pozwanego nie jest związana z wadliwością towaru, lecz z naruszeniem umownego obowiązku przedłożenia odpowiedniej dokumentacji, a powód dochodzi od pozwanego naprawienia szkody na podstawie art. 471 k.c. W tej sytuacji przepisy k.c. o rękojmi za wady sprzedanego towaru, w tym art. 563 k.c., nie mają w niniejszej sprawie zastosowania.

5. Naruszenie art. 483 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zobowiązanie powoda do zapłaty kary umownej na rzecz kontrahenta (...) GmbH było uzależnione od poniesienia szkody zarówno przez tego kontrahenta, jak i ostatecznego odbiorcy towaru - producenta biopaliwa (...) AG.

Na skutek nienależytego wykonania przez pozwanego zawartych z powodem umów sprzedaży zbóż i rzepaku w zakresie obowiązku udokumentowania pochodzenia towaru ze zrównoważonej produkcji rolnej, powód nie był w stanie wywiązać się z takiego samego obowiązku wobec swego kontrahenta - odbiorcy towaru - (...) GmbH, co pociągało za sobą konieczność zapłaty kar umownych przez powoda. Zapłata przez powoda kar umownych na

rzecz kontrahenta stanowiła normalny, typowy w okolicznościach niniejszej sprawy skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego.

- Obrazę prawa procesowego:

6. Naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie granicy swobodnej oceny dowodów poprzez:

- bezpodstawne przyjęcie (str. 10 zaskarżonego wyroku), iż zeznania świadka J. S. oraz członka zarządu powoda M. K. nie zgadzały się co do tego, na jakiej podstawie powód dokonał zapłaty dochodzonej pozwem kwoty na rzecz spółki (...) GmbH oraz, że nie sposób na podstawie przedmiotowych zeznań ustalić czy zapłacona przez powoda kwota stanowiła karę umowną za surowiec dostarczony przez pozwaną bez certyfikatu zrównoważonej produkcji biomasy;

- bezpodstawne przyjęcie (str. 14 zaskarżonego wyroku), iż rzekome nie wskazywanie pozwanemu przez powoda przed dniem 21.04.2011r. konsekwencji braku przedstawienia certyfikatów co do dokonanych sprzedaży oraz przyjmowanie przez powoda towaru od pozwanego bez certyfikatu, oznaczało zawieszenie dla pozwanego obowiązku zaopatrywania sprzedawanego przez pozwanego towaru w wymagany przez powoda certyfikat.

Przedmiotowe ustalenia są sprzeczne z treścią zeznań świadków P. P. i K. O.. K. O. potwierdziła wskazywanie pozwanemu konsekwencji, w tym konsekwencji finansowych braku certyfikatów. Oboje świadkowie wskazali, że wobec dużej ilości wniosków o certyfikaty w roku 2010r., dla pozwanego jako sprzedawcy zboża wystarczające było wszcząć procedurę certyfikacyjną i w przypadku audytu udowodnić, że zgodnie z przepisami posiada odpowiednią dokumentację produkcji zrównoważonej. Pozwany zapewniał powoda, że wszczął procedurę certyfikacji, a pracownik pozwanego - świadek M. C. potwierdziła pozyskiwanie oświadczeń od rolników - producentów towaru. Zawieszenie obowiązku dostarczania przez pozwanego certyfikowanego towaru byłoby ponadto równoznaczne ze zmianą postanowień umów zawartych przez strony, tymczasem zgodnie z jednoznaczną treścią § 5 ust. 2 przedmiotowych umów, ich zmiany i uzupełnienia wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Bezzasadność ustalenia Sądu o zawieszeniu obowiązku certyfikowania towaru przez pozwanego potwierdza również fakt, iż sam pozwany, bezpośrednio po otrzymaniu od powoda pisma z dnia 21.04.2011r., w pisemnej odpowiedzi z dnia 27.04.2011r. potwierdził, iż stosowne certyfikaty jakościowe posiada i zapewnił, że wdrożone systemy są gwarancją wysokiej jakości i bezpieczeństwa jego produktów oraz spełniają wymogi norm GMP+ i (...).

Pozwany, mając już bezsprzecznie świadomość o grożącej mu odpowiedzialności finansowej, nie wskazywał wówczas, że nie ma możliwości certyfikacji towaru dostarczonego na poczet umów sprzedaży zbóż i rzepaku: (...). Powód natomiast w piśmie z dnia 21.04.2011 r. wyraźnie odwoływał się do wszystkich umów zawartych od dnia 1.07.2010r.

III. Mając na uwadze powyższe powódka wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 45.658,20 euro (słownie: czterdzieści pięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt osiem euro 20/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8.02.2013r. do dnia zapłaty;

2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie w I i II instancji według norm przepisanych.

Ponadto wnoszę o przeprowadzenie następujących dowodów:

4) przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych wraz z tłumaczeniami przez tłumacza przysięgłego:

- umowy o dostawach surowców z dnia 5.07.201 r. zawartej pomiędzy (...) GmbH a (...) AG, która w paragrafie § 5 ustęp 2 przewidywała karę umowną w wysokości 10 euro za tonę z tytułu dostawy towaru niezrównoważonego,
- rachunku nr (...) z dnia 24.08.2012r. wystawionego przez (...) AG i obciążającego (...) GmbH karą umowną w kwocie 45.658,20 euro z tytułu dostawy towaru niezrównoważonego zakupionego pierwotnie przez powoda od pozwanego,
- pisma (...) AG do (...) GmbH z dnia 4.10.2012r. dotyczącego zaliczenia na poczet należnej kary umownej płatności (...) GmbH,
- wyciągu z konta (...) AG z dnia 2.10.2012r.

na okoliczność poniesienia szkody przez (...) GmbH na skutek obciążenia karą umowną przez (...) AG ze względu na dostarczenie przez pozwanego niecertyfikowanego towaru zakupionego przez powoda od pozwanego dla (...) GmbH. Powód podaje, że potrzeba powołania w apelacji nowych dowodów z dokumentów wynikała w związku z bezpodstawnymi w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz błędnymi ustaleniami Sądu I instancji. Sąd I instancji pomimo zeznań złożonych przez świadków J. S. i M. K. przyjął jakoby (...) AG nie obciążyło karą umowną (...) GmbH. W toku postępowania przed Sądem I instancji formułując wnioski dowodowe strona powodowa stała na stanowisku, że ma obowiązek wykazać szkodę własną, a nie innych firm. Powód podaje, że przedłożone dokumenty otrzymał po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja powoda ostatecznie nie doprowadziła do zmiany orzeczenia w postulowanym przez skarżącą kierunku, jednak nie wszystkie jej zarzuty były chybione.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, gdyż tylko na podstawie niewadliwie ustalonego stanu faktycznego możliwa jest merytoryczna ocena zasadności roszczenia.

Sąd Apelacyjny, mimo podniesionego przez apelującego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., w pełni podziela i akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania w tej części uzasadnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty podniesione w ramach naruszenia art. 233 k.p.c. w istocie nie dotyczą ustaleń faktycznych lecz wadliwości zastosowania art. 361 §2 k.c. Sąd bowiem w ustaleniach nie zakwestionował faktu wypłaty przez powoda na rzecz jej kontrahenta kary umownej w wysokości 45 658,20 euro. Nie podważył także istnienia umowy na podstawie, której doszło do tej zapłaty. Wręcz przeciwnie Sąd ustala, że taka zapłata miała miejsce oraz że istniał aneks nr (...) do umowy między powodem a (...) GmbH w Z., obligujący powoda do zapłaty tej kary. Natomiast negatywna dla uwzględnienia roszczenia ocena Sądu Okręgowego sprowadzała się do konstatacji, że ustalenia między powodem a jego kontrahentem niemieckim nie stanowią samoistnej szkody, za którą wobec powoda odpowiada pozwana, ani też nie doszło do przejęcia odpowiedzialności powoda za szkodę innego powodu powstała w wyniku niewłaściwego świadczenia przez pozwanego, co mogłoby nastąpić poprzez wyrównanie przez powoda tej szkody innemu podmiotowi.

Sąd Apelacyjny zgadza się przy tym z wywodem apelującego, że skoro, zgodnie z art. 361 §2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono, w takiej sytuacji konieczność zapłaty na rzecz osoby trzeciej kary umownej z powodu niewłaściwego wykonania umowy przez kontrahenta podmiotu, obowiązującego do zapłaty tej kary, stanowi stratę, której wyrównania uprawniony może się domagać w ramach obowiązku odszkodowawczego z art. 471 k.c.. Słusznie także podnosi apelujący, że obowiązek zapłaty kary umownej nie musi być skorelowany z istotnie poniesioną szkodą przez osobę uprawnioną do uzyskania należności z tytułu kary. Istotą zastrzeżenia kary umownej jest bowiem okoliczność, że uprawniony nie musi wykazywać szkody, jeżeli zaistnieją przesłanki określone w umowie do naliczenia tej kary. Rację ma także skarżący

wskazując, że wymogi dotyczące rękojmi za wady dostarczonej rzeczy nie są istotne w ramach oceny roszczenia na podstawie art. 471 k.c. Podkreślić jednak należy, że wypowiadając się w uzasadnieniu w tym przedmiocie Sąd Okręgowy analizował czy istnieje inna podstaw prawna roszczeń powoda, która sama w sobie mogłaby doprowadzić do uwzględnienia powództwa. Zgodnie bowiem z zasadami obowiązującymi w polskim procesie cywilnym, sąd nie jest związany wskazaną podstawą prawną powództwa, a jedynie okolicznościami faktycznymi podanymi w pozwie. Stąd też słusznie Sąd Okręgowy rozważał czy nie znajdują w niniejszym procesie zastosowania przepisy o rękojmi. W tym względzie Sąd pierwszej instancji odniósł się także do argumentacji strony pozwanej. Skonstatować więc należy, że podniesione w apelacji i wyżej omówione zarzuty bez wątpienia są skuteczne, jednak z przyczyn podanych poniżej, roszczenie powoda nie mogło zostać uznane za zasadne

Przede wszystkim w tym zakresie należało rozważyć czy pozwany był obowiązany spełnić te warunki, których niewykonanie przez powoda powodowało powstanie obowiązku uiszczenia kary umownej.

Z treści załącznika nr 2 z dnia 1 lipca 2010 r. do umowy współpracy z dnia 23 grudnia 2007 r. z dnia 23 grudnia 2007 r., zawartej między powodem a spółką (...)GmbH w Z. (tłumaczenie na karcie 99 akt) jednoznacznie wynika, że kontrahent powoda miał prawo do naliczania kar umownych o ile towar dostarczony przez powoda nie będzie zgodny z wymogami niemieckiego rozporządzenia Biomassestrom-Nachhaltigkeitverordnung z dnia 23 lipca 2009 r., w skrócie nazywanego BioSt NachV. W tłumaczeniu na język polski jest to rozporządzenie w sprawie wymagań dotyczących zrównoważonej produkcji biomasy płynnej do wytwarzania energii. Natomiast pozwany w niniejszej sprawie na podstawie umów zawartych z powodem zobowiązał się produkować i dokumentować ten proces zgodnie z kryteriami zawartymi w niemieckim rozporządzeniu Biokraftstoff-Nachhaltigkeitsverordnung z dnia 21 lipca 2009 r. w skrócie (...), a więc innego rozporządzenia, którego tytuł w tłumaczeniu na język polski to rozporządzenie w sprawie wymagań w zakresie zrównoważonej produkcji biopaliw. Faktu, że są to dwa odrębne akty prawne nie zakwestionowała w toku postępowania apelacyjnego sama strona powodowa, potwierdzając go w złożonym załączniku do protokołu rozprawy z dnia 18 lutego br. Wynika to także z treści certyfikatów posiadanych przez obie strony procesu, wystawionych w systemie (...), w których także wymieniane są odrębnie oba akty prawne. W tej sytuacji rozważenia wymagało czy zapłacona przez powoda kara umowna pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowym z działaniem pozwanego, skoro nigdy nie zobowiązywał się on do spełnienia wymogów z rozporządzenia wymienionego w załączniku do umowy pomiędzy powodem a (...) GmbH w Z..

Powód konsekwentnie twierdził, że zapis w umowach stron procesu stanowił jedynie określenie wymagań dla towaru bez konieczności ich przepisania jako dodatkowe zastrzeżenie umowne, natomiast nie wprowadzał do tych umów prawa obcego. W związku z tym Sąd polski nie miał obowiązku zwracać się do Ministerstwa Sprawiedliwości o dostarczenie tekstu prawa obcego, a strony nie przedstawiły treści obu aktów prawnych celem umożliwienia porównania czy istotnie, jak twierdzi powód są to wymogi całkowicie tożsame. Należy przy tym podkreślić, że skoro powód wywodzi z tego faktu korzystne dla siebie skutki prawne, to na nim zgodnie z art. 6k.c. spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności. Przyjmując jednak nawet za prawdziwe twierdzenia o tożsamości wymogów, nie sposób pominąć faktu, że kara umowna, zgodnie ze zgromadzonym materiałem dowodowym wiązała się z koniecznością wywozu gotowego produktu, uzyskanego ze zbóż dostarczonych przez pozwanego poza granice Niemiec. Brak jest podstaw w kontekście załącznika 2 do umowy z dnia 23 grudnia 2007 r. do zanegowania, że taki obowiązek dotyczył energii wytworzonej niezgodnie z wymogami rozporządzenia BioSt NachV. Jednakże nie ma jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że identyczny wymóg dotyczył paliw, a pozwany zobowiązał się w umowie do spełnienia wymogów dostaw towaru do produkcji właśnie paliw wg rozporządzenia (...). Takiemu wnioskowaniu przeczy fakt, że w załączniku nr 2 do umowy z dnia 23 grudnia 2007 r. jej strony nie zastrzegły kary umownej na wypadek nie spełniania przez dostarczone spółce(...) GmbH w Z. przez powoda zboża, wzmogów z rozporządzenia (...), a ograniczyły ją jedynie do wymogów rozporządzenia BioSt.-Nach V. Strona tej umowy uprawniona do naliczania kar jest podmiotem prawa niemieckiego, trudniącym się jak wynika z materiału dowodowego, zawodowo dostawą produktów rolnych na użytek produkcji i paliw i energii. Jest więc niewiarygodne, aby zrezygnowała z naliczania kar także w ramach produkcji paliw, gdyby istotnie wady dostarczonego towaru zwiększały jej koszty. W kontekście treści obu umów brak jest więc przesłanek do przyjęcia, że pozwany nie posiadając właściwego certyfikatu, wyrządził powodowi szkodę polegającą

na konieczności zapłaty kary umownej, związanej z produkcją energii, skoro w umowie stron poprzez odesłanie do rozporządzenia (...), pośrednio wskazano, że towar dostarczony ma spełniać wymogi niezbędne do produkcji paliw. Także pośrednio o przeznaczeniu zbóż dostarczanych przez pozwanego świadczy treść ogólnych warunków skupu i rozliczeń za dostawy, stanowiących integralną część umów zawieranych przez strony procesu. W części informacyjnej tego dokumentu – vide: K: 54 akt, strona powodowa wskazuje, że głównym przedmiotem jej działalności jest skup zbóż do produkcji biopaliw w fabrykach mieszczących się w S. i Z.. Korelacja tej informacji z treścią umowy i odesłaniem do rozporządzenia o produkcji paliw jednoznacznie wskazuje, że taki był cel skupu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest powiązania pomiędzy uszczerbkiem majątkowym po stronie powodowej, wywołanym koniecznością zapłaty kar umownych a ewentualnym niewłaściwym wykonaniem umowy przez pozwanego, a tym samym brak jest związku przyczynowego między tak pojętą szkodą a działaniem pozwanego. Już tylko ta okoliczność wyłącza odpowiedzialność pozwanego na zasadzie art. 471 k.c. za szkodę dochodzoną w niniejszym procesie.

Kolejną jednak kwestią wymagającą podkreślenia jest fakt, co słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, że w chwili zawierania umów z pozwanym, powód doskonale orientował się, że wymóg posiadania certyfikatu przez sprzedającego jest niemożliwy do spełnienia, gdyż w tym czasie sprzedający takim certyfikatem nie dysponował. Tym samym powód już w momencie zawierania każdej z umów posiadał świadomość, że pozwany nie spełnia wymogu z rozporządzenia B.-NachV. Mimo to zawierał z nim umowy, przyjmował dostarczony towar, nie żądał okazania dokumentów opisanych w §6 ust.2 ogólnych warunków umów i nie informował pozwanego przy kontraktowaniu, że brak certyfikatu sprzedającego, powoduje konieczność zapłacenia przez powoda kary umownej, co w konsekwencji może doprowadzić do żądania naprawienia takiej szkody. Dodatkowo w momencie zawierania pierwszej umowy sam powód nie dysponował takim certyfikatem, a w przypadku drugiej umowy był jedyną polską firmą, która taki dokument posiadała, co sam zresztą podkreślał w procesie. Z treści zaś certyfikatów jednoznacznie wynika, że nie mają one mocy wstecznej, chociażby od dnia złożenia wniosku. Jak wynika także z jednobrzmiących stanowisk stron, powód dopuszczał możliwość uzyskania przez pozwanego certyfikatu w późniejszym terminie, a pozwany taki certyfikat ostatecznie uzyskał w kwietniu 2011 r. Sądowi polskiemu nie są znane zasady audytu dostawcy czy producenta, dokonywane na podstawie niemieckich przepisów przez organ certyfikujący, ale wątpliwym jest, aby były one prowadzone na podstawie kontraktów przyszłych. Natomiast pomiędzy lipcem 2010 r. (data pierwszej umowy stron), a 7 kwietnia 2011 r. (data uzyskania przez pozwanego certyfikatu) w Polsce nie było kolejnych żniw, z których mogłyby pochodzić plody rolne objęte audytem. Nie sposób także zrozumieć stanowiska powoda, który dopuszczał późniejsze uzyskanie certyfikatu przez sprzedającego, że certyfikat uzyskany w kwietniu 2011 r. jest gorszy niż uzyskany w październiku, listopadzie, grudniu 2010 r. czy też w styczniu, lutym czy marcu 2011, skoro i tak część umów była już wówczas wykonana, a więc ten certyfikat nie miałby wpływu na spełnianie warunków umownych przez pozwaną w dniu dostawy zbóż, przy czym jednocześnie były kolejne były zawierane przy wiedzy powoda, o tym że na dzień kontraktowania pozwany certyfikatu nie posiada.

Dlatego też należało rozważyć czy zapisy umów dotyczących obowiązku pozwanego spełniania wymogów rozporządzenia B.-NachV, narzucone jednostronnie przez powoda są w ogóle ważne w kontekście brzmienia art. 58 §2 i 3 k.c. Zgodnie z brzmieniem wyżej wskazanego artykułu nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Bez wątplenia nie ma w niniejszej sprawie przesłanek by stwierdzić, że wszystkie umowy stron są w całości nieważne. Nie pozostaje bowiem w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, a w obrocie gospodarczym bardziej postrzeganymi jako dobre obyczaje kupieckie, fakt zawarcia przez profesjonalne podmioty umowy sprzedaży, określonych zbóż w ilości i o parametrach oraz po cenie uzgodnionej przez strony. Stąd też w tym zakresie umowa była bez wątplenia ważna. Natomiast zamieszczenie w niej warunku, którego kontrahent podpisujący umowę o treści narzuconej przez drugą stronę nie spełnia i spełnić z momentem podpisania nie może, przy jednoczesnej wiedzy i akceptacji tej sytuacji przez drugą stronę i zapewnieniu że warunek ten może być spełniony poprzez późniejsze

działania, jawi się już jako sprzeczne z wyżej wskazanymi dobrymi obyczajami. Tym bardziej, gdy umowa jest wykonywana, w czasie jej wykonania kontrahent obowiązany do spełnienia wymogu niemożliwego przyjmuje przedmiot umowy bez zastrzeżeń, wykonuje swoje świadczenie wzajemne także bez zastrzeżeń i dopiero po kilku miesiącach zawiadamia obowiązany, że na skutek niespełnienia przez niego wymogu podmiotowego, żąda od niego odszkodowania, o którym nie było mowy przy kontraktowaniu. Jednocześnie jako osoba trzecia nie ma wpływu na wysokość kary umownej, zastrzeżonej przez inny podmiot wobec kupującego, którą ostatecznie miałby być obciążony. Jest to działanie przede wszystkim nielojalne wobec kontrahenta, który po wykonaniu umowy nie ma możliwości wycofać się z kontraktu. Nie ma też jakiegokolwiek wyboru w momencie kontraktowania ani też możliwości oceny czy taka umowa jest dla niego korzystna, tym bardziej że sposób naliczania kary umownej de facto sprowadza się do obniżenia zapłaconej przez powoda ceny nabycia o 10 euro na każdej tonie nabytego zboża. Działanie powoda jest ogólnie nieakceptowalne w ramach uczciwego obrotu, a w niniejszej sprawie tym bardziej godzi w zasady równości stron kontraktu, że osobą uprawnioną do naliczania i otrzymania kary umownej był podmiot kapitałowo i osobowo powiązany z powodem.

Jednocześnie skoro powód wiedział o swoim zobowiązaniu wobec (...) GmbH w Z. o konieczności dostarczania zbóż tylko od dostawców spełniających normy prawa niemieckiego, a jednocześnie wiedząc że pozwany tych norm nie spełnia, mimo to zawierał umowy z pozwanym i przyjmował towar bez zastrzeżeń i niezbędnych dokumentów, brak jest podstaw do stwierdzenia że nie zakontraktowałby nabytych produktów bez zastrzeżenia w umowie warunku sprzecznego z dobrymi obyczajami kupieckimi. Świadomie i dobrowolnie zawierał bowiem takie kontrakty, nie informując jednocześnie drugiej strony o ewentualnych skutkach zamieszczonego w umowie warunku dodatkowego.

Stąd też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zapis w umowach stron dotyczący zobowiązania pozwanego do spełniania norm rozporządzenia (...) jako sprzeczny z dobrymi obyczajami uznać należy za nieważny w rozumieniu art. 58 §2 i 3 k.c., a w tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie, co także skutkuje, że roszczenie nie spełniania wymogów art. 471 k.c. i nie zasługuje na uwzględnienie.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie 98 i 99 k.p.c., a więc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. oraz koszty dojazdu pełnomocnika pozwanej na rozprawę apelacyjną, zgłoszone na rozprawie w dniu 18 lutego 2015 r.

E. Buczkowska-Żuk A. Sołtyka R. Iwankiewicz